

HOMILIA NA DNIU SKUPIENIA DLA KAPŁANÓW
WYGŁOSZONA PRZEZ KS. PROF. ADAMA SIKORĘ
06.09.2008 r.

Dzisiejsza ewangelia stawia nas wobec Chrystusa podejmujące polemikę z faryzeuszami, którzy stali na straży prawa Starego Testamentu - prawa pojmanego w sposób bardzo specyficzny - dzisiaj powiedzielibyśmy - właśnie faryzejski. Litera była najważniejsza. Prawo mówiło - nie wolno w szabat zrywać kłosów i to wystarczyło faryzeuszom, by potępić głodnego człowieka zrywającego kłosy.

Tymczasem Jezus stawia w centrum nie literę, ale człowieka. Jego dobro jest autentycznym dobrem, które powinno być strzeżone przez prawo. Jezus staje więc przed nami jako nowy prawodawca, przeniknięty autentyczną miłością do człowieka.

Nasze dzisiejsze spotkanie ma temat „Dylematy bioetyczne”. Dlaczego zjawiska zachodzące w biomedycynie są dylematami moralnymi, etycznymi. Otóż właśnie dlatego, że dotyczą człowieka.

Chcąc podjąć jakąkolwiek szczegółową kwestię, trzeba mieć najpierw ogólną wizję, fundament antropologiczny i teologiczny.

Mieliśmy i mamy to szczęście, że otrzymaliśmy niezwykle dar w postaci pontyfikatu i nauczania Jana Pawła II. Żeby nie pozostały po nim tylko sentymentalne wspomnienia sięgnijmy dzisiaj do jego nauczania o życiu ludzkim. W ten sposób oddamy mu hołd, a jednocześnie zyskamy podstawy do późniejszych rozważań.

Jan Paweł II rozpatruje życie w jego istotnych wymiarach. Punktem wyjścia papieskiej refleksji stanowi fakt stworzenia życia przez Boga. Dzieło stworzenia obejmuje całą naturę, ale jego szczytem jest stworzenie człowieka. Przewyższa on bytowo wszelkie inne istoty żywe przez to, że tylko człowiek jest istotą duchowo-cielesną. Życie ludzkie jest życiem biologicznym, ale właściwymi i specyficznym jego wyrazem jest aktywność duchowa. Z tego wynika uznanie przez Jana Pawła II życia ludzkiego jako wartości „podstawowej”, przynależnej osobie. „*W biologię rodzenia wpisana jest genealogia osoby*”(EV 43).

Trzeba jednak zaznaczyć, że wg Jana Pawła II sama aktywność duchowa nie stanowi jeszcze formy szczytowej życia ludzkiego. Jest to tym bardziej znaczące dzisiaj, kiedy odwołując się do zwierzęcego psychizmu próbuje się nadać na tej podstawie zwierzętom naczelnym pewne prawa o charakterze ludzkim.

Życie swoją pełnię osiąga ono dopiero w wymiarach nadprzyrodzonych, kiedy człowiek staje się uczestnikiem życia Bożego. Papież podkreśla, iż życie nie tylko jest łaską, ale jest jednocześnie „czasem łaski”. Bóg bowiem nie tylko obdarowuje człowieka życiem, ale jednocześnie obdarowuje go swoją miłością i naznacza charakterem przekraczającym ramy przyrodzone.

Taka religijna i teologiczna perspektywa swoją pełnię uzyskuje w odniesieniu do Chrystusa, który jak Syn Boży stając się człowiekiem i jednocząc naturę Boską i ludzką nobilitował i w pełni objawił prawdę o naturze i godności człowieka. W Chrystusie zostaje objawiona cała prawda o życiu; w Nim życie ludzkie zostaje na nowo stworzone (odnowione) i przebóstwione; w Nim zostaje też ofiarowana perspektywa życia wiecznego, przekraczającego ramy doczesności i urzeczywistniającego się w zjednoczeniu z Ojcem.

Z prawdy o wartości i świętości życia ludzkiego Jan Paweł II wyprowadza podstawową normę moralną: *Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać* (EV 39; por. EV 52n). Z tej fundamentalnej normy wynikają też podstawowe nakazy etyczne - zwłaszcza - z wyjątkową dobitnością w odniesieniu do trzech przypadków szczególnie dziś aktualnych:

1. *bezpośredniego i umyślnego zabójstwa niewinnej istoty ludzkiej* (EV 57);

2. *bezpośredniego przerwania ciąży, to znaczy zamierzonego jako cel czy jako środek* (EV 62);

3. *eutanazji* (EV 65).

Powyższe występkę traktowane są przez Jana Pawła II jako *akty głęboko niemoralne*. Wypowiadając taką ocenę, Papież powołuje się - bodaj jedyny raz w swoim całym pontyfikacie - na udzielony mu przez Jezusa Chrystusa autorytet apostołski Następcy św. Piotra oraz na jedność w nauczaniu ze wszystkimi biskupami Kościoła katolickiego. Oznacza to, że nauczanie w tej kwestii jest ostateczne i nieomyłne. Fakt odwołania się do przywileju nieomyślności papieskiej świadczy jaka wagę przywiązywał Jan Paweł II do tych kwestii.

Wyżej wymienione zjawiska o głęboko niemoralnym wydźwięku stanowią w myśli Jana Pawła II najbardziej znaczące składniki „kultury śmierci”. Jednak papież nie zatrzymuje się tylko na przejawach tej kultury. Poszukuje jej źródeł. Do podstawowych przyczyn „kultury śmierci” Jan Paweł II zalicza osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka: *tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie* (EV21). Zapominając o Bogu, człowiek konsekwentnie nie postrzega siebie *jako kogoś „przedziwnie odmiennego” od innych ziemskich stworzeń; uznaje, że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który - w najlepszym razie - osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju. Zamknięty w ciasnym kregu swojej fizycznej natury, staje się w pewien sposób „rzeczą” i przestaje rozumieć „transcendentny” charakter tego, że „istnieje jako człowiek”. Dlatego nie traktuje już życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności, aby on strzegł go z miłością i „czcił” jako rzeczywistość „świętą”. Życie staje się dla niego po prostu „rzeczą”, którą on uważa za swą wyłączną własność, poddającą się bez reszty jego panowaniu i wszelkim manipulacjom* (EV 22). Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi także *do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu* (EV 23).

Jednak ujęcie istotnych dla tematu wartości ludzkiego życia problemów nie jest tylko ujęciem negatywnym. Papież wskazuje na konieczność jej przewyciężenia przez odnowę i dynamizowanie kultury życia, zwłaszcza zaś przez *głoszenie, wystawianie i służenie Ewangelii życia* (EV 28; 78n) oraz przez rozwój cywilizacji miłości i solidarności.

Jan Paweł II wskazuje na pozytywne zjawiska obserwowane we współczesności, na szczególną wrażliwość jaka obserwujemy w niektórych wymiarach współczesnego życia. Są to takie zjawiska jak rozpowszechniony wolontariat na rzecz ochrony ludzkiego życia, rozwój medycyny, współczesne przejawy wrażliwości na rzecz poszanowania człowieka i jego godności. Znakami takich tendencji są: głosy dezaprobaty dla wojen czy zbrojnego rozwiązywania konfliktów, poszukiwanie metod pokojowego rozwiązywania konfliktów społecznych. Szczególną rolę w procesie przewyciężenia „kultury śmierci” i rozwoju kultury życia Jan Paweł II przypisuje strukturom ustawodawczym. Szczególnym przykładem jest tutaj odchodzenie od akceptacji kary śmierci.

Konsekwentnie Papież wzywa do takiego stanowienia prawa, aby było ono zgodne z prawem moralnym, szanowało godność osobową i służyło obronie oraz promocji życia każdego człowieka, bez względu na jego wiek, stan zdrowia i status społeczny (por. EV 68n).

Ten syntetyczny przekaz papieskiego nauczania wskazuje kim jest człowiek, jaka jest wartość jego życia, jakie są współczesne zagrożenia, a w związku z tym jakie są nasze zadania. Bo dylematy bioetyczne nie są kwestią dyskusji akademickich, ale są to problemy, z którymi spotykamy się w doświadczeniach duszpasterskich, a zwłaszcza w konfesjonale.